

12 czerwca minie 25 lat od pamiętnej dla nas wszystkich w Solidarności i w całej Polsce wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Wybrzeżu. Pamiętamy mszę świętą w Gdyni, spotkanie z młodzieżą 12 czerwca na Westerplatte, czy z chorymi Bazylice mariackiej. Ale punktem kulminacyjnym była msza święta na gdańskiej Zaspie z przesłaniem głównym do świata pracy.

Warto przytoczyć parę zdań aktualnych szczególnie dzisiaj: „Praca to znaczy człowiek. Człowiek pracujący... Praca nie może być traktowana nigdy i nigdzie, jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem”.

Te słowa szczególnie brzmią dzisiaj, kiedy tylko w naszym regionie jest 110 tysięcy osób bez pracy. Kiedy w sześciu powiatach naszego województwa bezrobocie przekracza 20 procent. Kiedy liczba miejsc pracy zgłaszanych przez przedsiębiorców z miesiąca na miesiąc maleje, a już nawet prężące media piszą o nowej polskiej biedzie i o tym, że blisko siedem procent Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. Coraz trudniej o dobre miejsca pracy, a wysokie bezrobocie wykorzystywane jest do szantażowania chcących podjąć pracę, czy pracujących, gdzie nie praca niestety jest towarem, ale człowiek jest traktowany jako towar. Wyprzedziliśmy Hiszpanię w ilości zawieranych umów terminowych. Wśród młodych ludzi do 24 roku życia 85 procent pracuje na umowach śmieciowych, a ponad 20 procent PKB wytwarza się w szarej strefie.

Tych problemów nie da się przesłonić mistrzostwami Europy. Ciesząc się - jak mam nadzieję, ze zwycięstw naszej reprezentacji pamiętajmy o tym, że wiele naszych koleżanek i kolegów żyje w ubóstwie. Stadiony kosztowały 10 miliardów złotych, a blokuje się pieniądze z funduszu pracy na aktywne formy walki z bezrobociem.

**Krzysztof Dośła**